

Warszawa,
8 marca 2021 r.

OBY NIE ZRANIENI POWTÓRNIE – W KONFESJONALE Refleksja w drugą rocznicę powstania Inicjatywy „Zranieni w Kościele”

Przez dwa lata działalności Inicjatywy „Zranieni w Kościele” odebraliśmy niemal 300 telefonów. Bycie wysłuchanym jest najbardziej podstawową potrzebą osób dotkniętych przemocą, które zdecydowały się do nas zadzwonić.

„Ale czy pani mi wierzy?”, „Czy pan mi wierzy?” – pytają niemal wszyscy. Stajemy się powiernikami ich bolesnych historii, pomagamy na drodze prawnej, terapeutycznej i duszpasterskiej, ale mamy jeszcze jedno zadanie: chcemy być również ich głosem. Doświadczenie towarzyszenia osobom dotkniętym przemocą seksualną w Kościele pozwala nam formułować wnioski dotyczące zasad i sposobów postępowania, dzięki którym nasz Kościół może się stawać miejscem prawdziwie bezpiecznym. Wśród wielu spraw i problemów, które poruszają dzwoniący pod numer 800 280 900, szczególnie ważne wydaje się nam to, co dotyczy rozmów prowadzonych przy okazji spowiedzi.

Konfesjonał jest często pierwszym miejscem, w którym osoby dotknięte przemocą seksualną decydują się mówić o swoim cierpieniu. Przychodzą tam z przekonaniem, że to najbezpieczniejsze miejsce w ich otoczeniu: że mogą liczyć na dyskrecję, zrozumienie, a przede wszystkim na pełne miłości wysłuchanie. W tradycji chrześcijańskiej spowiedź porównuje się przecież do leczenia ran duszy. Przychodzą z bólem i z lękiem. Poczucie wstydu miesza się często z poczuciem winy – mimo że w tym przypadku to absolutnie nie oni zawinili. Potrzebują wysłuchania, ale i potwierdzenia, że to, co ich spotkało, jest złem i przestępstwem.

Nie przyspieszać wybaczenia

Niestety, wiele z dzwoniących do nas osób wyniosło z konfesjonału raczej poczucie odrzucenia niż zrozumienia. „Zapomnij”, „przebacz”, „nie wracaj do tego” – usłyszeli od nierozumiejącego ich doświadczenia spowiednika.

Owszem, wybaczenie doznanej w życiu krzywdy jest ważne, zarówno w kontekście duchowym, jak i psychologicznym. Należy jednak wiedzieć, że im głębsza jest trauma, tym proces dojścia do wybaczenia staje się często dłuższy, trudniejszy i boleśniejszy. Zanim osoba będzie mogła i chciała wybaczyć, wiele w jej sercu, duszy i psychice musi się wydarzyć. Zazwyczaj potrzeba w tym procesie mądrego towarzyszenia przewodnika duchowego lub psychoterapeuty. Absolutnie nie wolno też tego procesu popychać i przyspieszać.

„Dobrze, że mówisz o tym tutaj, ale nie mów o tym nikomu innemu”, „nie opowiadaj o tym na zewnątrz, żeby większe zło z tego nie wyniknęło” – to inny traumatyzujący przekaz. Zdarza się, że pokrzywdzeni odchodzą z takim zaleceniem od konfesjonału. Często oznacza to, że przez kolejne



Warszawa,
8 marca 2021 r.

lata niosą w osamotnieniu bolesną, niszczącą tajemnicę. Zdarzało się także, że polecano im rozważyć, na ile oni sami doprowadzili to tego, co się stało, na ile to oni są odpowiedzialni za przemoc, która ich dotknęła.

Całe szczęście, sytuacja się zmienia. Trzeba bowiem dodać, że wśród dzwoniących pod numer naszego telefonu wsparcia były również – zwłaszcza w ostatnich miesiącach – osoby, które dowiedziały się o istnieniu telefonu „Zranieni w Kościele” właśnie od spowiednika.

Niezdrowa ciekawość spowiedników

Osobną, niezwykle poważną kwestią pozostają sytuacje, gdy konfesjonał staje się miejscem nadużycia lub przemocy. Dzwoniący do nas opowiadają o tym, że kiedy byli dziećmi, zdarzyło im się, że spowiednicy bardzo szczegółowo wypytywali ich o masturbację, o wczesne doświadczenia seksualne, często sugerując odpowiedzi albo używając nieodpowiedniego języka. Pytają w związku z tym dyżurujących terapeutów, czy to, co ich spotkało, można nazwać molestowaniem. Mają poczucie, że takie natarczywe dopytywanie niekorzystnie wpłynęło na ich rozwój, kształtowanie się dojrzałej duchowości i dojrzałej seksualności.

Wydaje się nam bardzo ważne, aby uczyć przyszłych spowiedników, by nie wypytywali dzieci ani nastolatków o sprawy związane z cielesnością, i uświadamiać im, że podobna niezdrowa ciekawość ma zazwyczaj związek z własnymi nierozwiązanymi problemami. Zwracamy się do biskupów i osób odpowiedzialnych za formację permanentną duchownych o to, aby uwrażliwiano duszpasterzy i kleryków na specyfikę doświadczenia osób wykorzystanych seksualnie, zwłaszcza gdy sprawcami są przewodnicy duchowi występujący wobec innych w imię Boga.

Wszyscy potrzebujemy edukacji dotyczącej skutków przemocy seksualnej i tego, jak na nią reagować, by nie powiększać cierpienia pokrzywdzonych. Potrzebują jej w szczególności spowiednicy, na których ciąży wyjątkowa odpowiedzialność.

*Członkowie Zespołu Koordynującego Inicjatywy
„Zranieni w Kościele”: Katarzyna Bartosik, Maria Bremer, Maryna
Czaplińska, Dawid Gospodarek, Katarzyna Jabłońska, Jakub
Kiersnowski, Zbigniew Nosowski, Barbara Smolińska, Katarzyna
Sroczyńska*

**Inicjatywa
„Zranieni
w Kościele”**

telefon wsparcia:
800 280 900
(w każdy wtorek,
19.00–22.00)

Kontakt:
info@zranieni.info

Strona internetowa:
www.zranieni.info

Warszawa, marzec 2021 r.